

IMPLIKACJE DLA CZŁOWIEKA I PEDAGOGIKI WYNIKAJĄCE Z ROZWOJU NAUKI I PROCESÓW GLOBALIZACYJNYCH SPOWODOWANYCH PARADYGMATEM SYSTEMOWYM¹

Wprowadzenie

Różnego rodzaju opracowania, z którymi spotkałam się w literaturze, poświęcone są: problemom rozwoju nauki, zagadnieniom przyszłości pedagogiki, różnym aspektom globalizacji, paradygmatom i rewolucjom naukowym. Terminy użyte w wymienionych zagadnieniach znalazły się w tytule mojego artykułu. Po co więc pisać jeszcze jeden artykuł, jeśli tak wiele na te tematy napisano? Odpowiem następująco: w swoim opracowaniu koncentruję się na znalezieniu wzajemnych związków między paradygmatem systemowym, rozwojem nauki i procesami globalizacyjnymi oraz implikacjami wynikającymi z tych zagadnień, dla człowieka i pedagogiki, jako dziedziny, która w największym stopniu wpływa na edukację przygotowującą ludzi do funkcjonowania w globalizującym się świecie.

Stan teoretyczny nauki w ramach paradygmatu deterministyczno-mechanicystycznego

Na obecnym – IV etapie ewolucji cywilizacyjnej – paradygmatem dynamizującym przemianę, jest p a r a d y g m a t s y s t e m o w y, który pojawił się po drugiej wojnie światowej, jako efekt rewolucji naukowej, o której Marian Mazur powiedział, że „była to istna eksplozja nauk interdyscyplinarnych”². Do drugiej wojny światowej obowiązywał paradygmat deterministyczno-mechanicystyczny, nie pozwalający na zrozumienie złożoności zintegrowanej rzeczywistości i rozwiązywanie występujących w niej problemów multidyscyplinarnych, gdyż badane były jedynie poszczególne fragmenty rzeczywistości, wyizolowane zjawiska i obiekty, a pomijane ich wzajemne oddziaływania. Paradygmat ten zdominowała i d e a m e c h a n i c y z m u³ (pojawiła się ona w fizyce – dotyczyły jej prace Galileusza i Isaaca Newtona), którą do psychologii wprowadził francuski matematyk René Descartes (Kartezjusz), dlatego nazywany jest paradygmatem kartezjańsko-newtonowskim.

¹ Artykuł zgłoszony na V Forum Naukowym Polskich i Ukraińskich Pedagogów, które odbędzie się we wrześniu w Krakowie.

² M. Mazur, *Historia naturalna polskiego naukowca*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 11.

³ Doktrynę mechanicystyczną szczegółowo omówił Duane P. Schultz, Sydney Ellen Schultz, *Historia współczesnej psychologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 28-43.

W ramach paradygmatu deterministyczno-mechanicystycznego rozwijała się nauka tradycyjna⁴, o dużych osiągnięciach empirycznych, ale wątpliwym dorobku teoretycznym⁵.

W ramach paradygmatu systemowego pojawiły się nowe, ściśle naukowe teorie, zastępujące teorie stare, przede wszystkim w naukach technicznych i w technice komputerowej, dzięki którym postęp w tych dziedzinach jest dziś bardzo szybki i intensywny. Stwierdzenie o zastępowaniu teorii starych nowymi odnosi się do nauk ścisłych, np. że „astronomia Ptolemeusza została zdezonizowana przez system Kopernika lub że mechanika Newtona ustąpiła w końcu przed mechaniką Einsteina i Heisenberga”⁶, nie odnosi się do nauk humanistycznych i społecznych, gdyż stare – istniejące w tych naukach – teorie, jak je „na wyrost” nazywają przedstawiciele tych nauk, w naukowym sensie nie są teoriami i są ostro krytykowane:

- według Jonathana H. Turnera – badacza struktur teorii naukowych, teorie te nie są „niczym więcej jak tylko opisem powiązań przyczynowych pomiędzy zdarzeniami empirycznymi”⁷ i stanowią „co najwyżej systemem abstrakcyjnych twierdzeń, będących wypowiedziami ideologicznymi, które są niesprawdzalne i stanowią szerokie ramy interpretacji zdarzeń empirycznych”⁸, a „wiele z tych teorii cechuje wysoce podejrzliwe, wręcz antagonistyczne nastawienie wobec poglądu, zgodnie z którym ludzkie stosunki społeczne należy badać naukowo”⁹;
- według Georgea J. Klira „nie można dać trwałego objaśnienia naukowego wyłącznie na podstawie danych empirycznych”¹⁰;
- według Calvina S. Halla i Gardnera Lindzey’a – znawców psychologicznych teorii osobowości, „nieuchronną konsekwencją braku jasnego sformułowania i istoty założeń leżących u podstaw teorii jest występowanie poważnych pomyłek i niejasności w procesie wywodzenia z teorii zdań empirycznych. Możliwe jest bowiem wtedy wyprowadzenie z tej samej teorii sprzecznych ze sobą implikacji. Obecnie w większości teorii osobowości proces ten jest przypadkowy, niejasny i nieskuteczny. Wynika to nie tylko z braku jasnego sformułowania podstawowych założeń, lecz także z tego, iż większość teoretyków osobowości nastawiona jest

⁴ Szerzej o tym paradygmacie i nauce tradycyjnej piszę w: J. Wilsz, *Paradygmat systemowy – badania i metody systemowe*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr XIV, red. T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa – Kijów 2012. Artykuł ten jest zamieszczony na www.jolantawilsz.pl

⁵ Uwaga ta dotyczy nauk humanistycznych i społecznych.

⁶ B. Barnes, *Thomas Kuhn*, [w:] *Powrót wielkich teorii w naukach humanistycznych*, red. Q. Skinner, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998, s. 106.

⁷ J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 68.

⁸ J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, wyd. nowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 4.

⁹ J.H. Turner, *Struktura...*, s. 4.

¹⁰ G.J. Klir, *An Approach to General Systems Theory*, Van Nostrand Reinhold, New York 1969. Cyt za: L. Löfgren, *Względne objaśnianie systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, red. G.J. Klir, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1976, s. 353.

raczej na stosowanie wyjaśnień *post factum* niż na formułowanie nowych hipotez dotyczących zachowania człowieka¹¹;

- według Alberta Einsteina, o ile od teorii droga prowadzi do empirii, to nie istnieje droga odwrotna, od empirii do teorii¹² oraz, że „nigdy nie można wprowadzać do teorii wielkości tylko obserwowalnych. Przeciwnie, to właśnie teoria rozstrzyga o tym, co można i co należy obserwować¹³;
- według M. Mazura formułując teorię „trzeba szukać transformacji jednych faktów w drugie, a nie skojarzeń między faktami. W teorii nie wolno niczego uzasadniać empirią. Teoria, w której choć jedno ogniwo dowodowe jest zaczerpnięte z empirii (np. «ponieważ we wszystkich znanych przypadkach stwierdzono, że...») nie jest żadną teorią¹⁴.

Nauka tradycyjna „stała się sumą odgraniczonych od siebie monodyscyplin, wytwarzających sobie własną terminologię, własną metodologię i traktujących przypisany sobie zakres rzeczywistości jako własny teren, poza który samemu się nie wychodzi i na który innych się nie wpuszcza¹⁵. Jej struktura obejmuje w zasadzie dwa obszary problemów: problemy abstrakcyjne (rozwiązywane w matematyce) oraz problemy konkretne monodyscyplinarne (rozwiązywane w poszczególnych monodyscyplinach)¹⁶. Badania naukowe w poszczególnych dziedzinach nauki, prowadzone w nauce tradycyjnej, nie mogą sprostać złożoności i nieustannej dynamice zmian wszelkiego rodzaju systemów społecznych i ich otoczenia, gdyż badanie i doskonalenie tylko poszczególnych elementów systemu nie zapewni zwiększenia efektywności funkcjonowania systemu jako całości, jeśli równocześnie nie nastąpi pożądana zmiana relacji między elementami tego systemu.

Dziś konieczne jest **m y ś l e n i e s t r a t e g i c z n e**¹⁷, które polega „na interdyscyplinarnym podejściu do procesów strategicznych, tj. procesów zawierających dużą liczbę czynników nieznanych lub niepewnych i tworzeniu wielowariantowych koncepcji myślowych, opisujących przyszłe sytuacje i przewidywane kierunki ich rozwoju¹⁸ – „myślenie strategiczne musi więc

¹¹ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 25-26.

¹² *Theory can be proved by experiment, but no path leads from experiment to the birt of a theory*, „The Economist” z dnia 30 lipca – 5 sierpnia 1988. Cytuję za: J.M. Szymański, *Logika społecznych systemów działania. Krótka charakterystyka*, [w:] Zeszyty Naukowe seria: *Cybernetyka wiedzy i technologia edukacyjna*, red J. Tchórzewski, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, Siedlce 1993, s. 279.

¹³ Cyt. za I. Szaniawski, *Zawód i praca między diagnozą a prognozą*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 378.

¹⁴ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 43.

¹⁵ Tamże, s. 6.

¹⁶ Tamże, s. 7.

¹⁷ Józef Penc podkreśla, że „myślenie strategiczne jako myślenie twórcze jest potrzebne szczególnie w sytuacjach złożonych, niepewnych” (źródło: J. Penc, *Strategiczny system zarządzania*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2003, s. 124.

¹⁸ J. Penc, *Strategiczny system zarządzania*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2003, s.119.

mieć charakter systemowy¹⁹ – dzięki czemu może być myśleniem twórczym – gdyż, jak uzasadnia Józef Penc, podejście systemowe potrzebne jest „aby można było wcześniej wykrywać szanse i zagrożenia, przygotować się do możliwych zmian w otoczeniu, systematycznie badać obszary wysokiej szansy, aby na tej podstawie kreować nowatorskie rozwiązania i radzić sobie z coraz trudniejszą przyszłością”²⁰.

Na skutek procesów rozwojowych w nauce pojawia się postęp, powstają nowe teorie, opracowywane są nowe rozwiązania – efektywniejsze od dotychczasowych itp. Oczywiście wymaga on od naukowców otwartości na nowości, wspieranie rozwoju nauki i czynnego uczestnictwa w nim. W praktyce nie wszyscy naukowcy włączają się w te procesy. Wielokrotnie dostrzegłam u niektórych z nich brak zainteresowania nowoczesnymi metodami systemowymi.

Implikacje paradygmatu systemowego dla procesów globalizacyjnych i rozwoju nauki

Ervin Laszlo uważa, że w związku z tym, że „obecnie jesteście świadkami kolejnej odmiany stylu myślenia: zwrotu ku teoriom ścisłym, a jednocześnie holistycznym. Oznacza to myślenie w kategoriach faktów i zdarzeń, osadzonych w kontekście pewnych całości, które stanowią zintegrowane układy o swoistych właściwościach i relacjach. Patrzenie systemowe polega na ujmowaniu świata w kategoriach układów zintegrowanych relacji. Stanowi kolejną fazę, następującą po atomizmie, mechanicyzmie i rozczłonkowanej specjalizacji. Spojrzenie systemowe ukazuje pewną nową perspektywę w badaniu człowieka i przyrody. Stanowi pewien nowy sposób organizowania uzyskanych wyników badawczych, przy użyciu pojęć systemu oraz systemowych właściwości i relacji”²¹, przy czym podkreśla, że „każdy system ujmowany jest zawsze jako zintegrowana całość, złożona z części składowych, nigdy zaś jako mechanistyczny agregat części pozostających w dających się wyodrębnić związkach przyczynowych”²².

Bela H. Banathy – światowy autorytet w dziedzinie badań systemowych, głównie systemów społecznych i edukacyjnych, krytykuje paradygmat deterministyczno-mechanicystyczny, polegający na fragmentarycznym postrzeganiu rzeczywistości, na redukcjonistycznym, upraszczającym i jednostronnym kategoryzowaniu niezależności poszczególnych dyscyplin nauki i podkreśla, że takiemu paradygmatowi towarzyszą „liczne niepowodzenia wysiłków zmierzających do integralnego i systemowego traktowania idei wyłaniającej się wizji świata postrzeganego kategoriami postindustrialnymi i typowymi dla społeczeństwa informacyjnego XXI wieku”²³. Autor ten

¹⁹ Tamże, s. 121.

²⁰ Tamże, s. 126.

²¹ E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 40.

²² Tamże, s. 39.

²³ B.H. Banathy, *Projektowanie systemów edukacji. Podróże w przyszłość*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1994, s. 8.

wskazuje na nowy paradygmat myślenia – paradygmat systemowy, który ujawnił „nowe sposoby myślenia, nowe perspektywy, nową orientację naukową, nowe technologie i nowy globalny światopogląd”²⁴. Dla Fritjofa Capry społeczne implikacje nowego paradygmatu myślenia są zupełnie jasne, gdyż „przed każdą dziedziną nauki, która jest ważna ze społecznego punktu widzenia, a więc taką jak: medycyna, ekonomia, psychologia czy biologia, stoi dziś zadanie rozwiązania poważnych problemów społecznych. Rozwiązać je jednak będzie można tylko wtedy, gdy wcielimy w życie nowy paradygmat myślenia”²⁵.

Zjawisko globalizacji jest konsekwencją paradygmatu systemowego. Z jednej strony dzięki postępowi w technikach informacyjnych, które pojawiły się w nauce nowoczesnej, rozwijającej się w tym paradygmacie – świat zaczął się „zmniejszać”. Z drugiej strony paradygmat systemowy spowodował postrzeganie świata jako całości. Powody te zawarł w swej wypowiedzi R. Robertson pisząc, że „globalizacja jako koncepcja odnosi się zarówno do «zmniejszania się» świata, jak i zwiększania pojmowania świata jako całości. Obydwa te czynniki wzmacniają globalną współzależność i pojmowanie świata jako jedności w dwudziestym wieku”²⁶.

Paweł H. Dembiński uważa, że kurczenie się czasoprzestrzeni, wynika „z ciągłego zacieśniania się więzów współzależności [...]. Cybernetycy nazywają taki układ sprzężeniem zwrotnym”²⁷. Kontynuując swe rozważania podkreśla, że „oddziałujemy na siebie w coraz krótszych odstępach czasu, coraz więcej rzeczy dzieje się w czasie rzeczywistym (real time), niezależnie od odległości. Tak więc globalizacja to spiętrzenie się pętli sprzężeń zwrotnych w niezwykle skomplikowane sieci, które nas wszystkich ogarniają jako jednostki, jako przedsiębiorstwa, jako państwa”²⁸, dlatego też „rozwój gospodarczy ostatnich lat polega głównie na powstawaniu takich właśnie sprzężeń zwrotnych oraz wielopoziomowych struktur przetwarzających i produkujących różnego rodzaju informacje, które w ostatecznej analizie oddziałują na tzw. procesy rzeczywiste. Tak zdefiniowana globalizacja może być postrzegana jako konsekwencja rozwoju technicznego [...]. Kurczenie się czasoprzestrzeni jest więc procesem długofalowym, który został szalenie przyśpieszony przez ostatnie dziesięć lat”²⁹.

Podobnego zdania jest Wilhelmina Wosińska, która uważa, że rewolucja techniczna, mająca miejsce po II wojnie światowej, spowodowała błyskawiczny rozwój technologii informacyjnych, „doprowadziła do powstania nowej epoki – ery technologii informacyjnych, która zapoczątko-

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ F. Capra, *Należeć do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 215.

²⁶ R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage, London 1992, s. 8.

²⁷ P.H. Dembiński, *Globalizacja – wyzwania i szanse*, [w:] *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001, s. 19.

²⁸ Tamże, s. 20.

²⁹ Tamże.

wała globalizacyjny galop³⁰ – trwa on nadal i stanowi główny instrument sprzyjający i przyspieszający globalizację. Podobnie postrzega ten problem Marian Golka, który podkreśla, że „generalnie, technologie informacyjne są uznawane za jeden z najważniejszych czynników sprawczych współczesnej globalizacji³¹. Władysław Szymański zwraca uwagę na fakt, że „wskutek łatwości przesyłania obrazu i informacji, świat stał się przejrzysty, mały, przekształcił się w globalną wioskę. Zamiast się rozszerzać, w rzeczywistości się (w świadomości ludzi) pomniejszył³². Ponad to zauważa, że „proces przechodzenia do gospodarki postindustrialnej, to przechodzenie od gospodarki, w której strategicznym bogactwem był kapitał, do gospodarki, w której takim bogactwem jest wiedza i informacja. Tak jak sieć transportowa przenosiła produkty społeczeństwa industrialnego, tak sieć telekomunikacyjna, internet, bankowość elektroniczna przenosi produkty społeczeństwa informacyjnego³³.

Jiří Damborský zwraca uwagę, że początek XXI wieku, tzn. „nowe millenium zaznacza się przełomem charakterystycznym dla nastania nowego wieku. Przełom dotyczy przede wszystkim nauki. [...] Podniesiona do wysokiej rangi została interdyscyplinarność, przy czym ceniona jest zarówno jej wieloaspektowość, jak też funkcja pośrednicząca³⁴.

Według Nataszy Lubik, jeśli chodzi o czynniki wpływające na globalizację, to „najbardziej silne i wszechstronne działanie ma postęp naukowo-techniczny. B e z n a u k i n i e b y ł o - b y g l o b a l i z a c j i [podkr. – J.W.]. Połączenie globalizacji z nauką jest wielostronne. Dziś siejsza komputeryzacja, miniaturyzacja oraz zastosowanie łączności satelitarnej, internetu i światłowodów do przesyłania danych przyczynia się do gwałtownego przyspieszenia globalizacji³⁵.

Oczywiście podzielam opinię N. Lubik, ale pragnę podkreślić, że g l o b a l i z a c j i n i e b y ł o b y b e z n a u k i n o w o c z e s n e j, która pojawiła się wraz z paradygmatem systemowym. Z systemowego punktu widzenia nauka nowoczesna jest n a u k ą g l o b a l n ą.

Ścisłe naukowe teorie stworzone przez naukowców – systemowców, przyczyniły się do ogromnego postępu naukowego, do powstania wielu wynalazków itp., które uruchomiły procesy globalizacyjne i bezustannie dynamizują je. Trzeba tu podkreślić, że procesy te na zasadzie sprzężenia zwrotnego oddziałują na naukę. Na przykład silna konkurencja gospodarcza „domaga się” coraz to nowych bardziej efektywnych technologii, a ludzie oczekują, że nauka przyczyni

³⁰ W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Wyd. Smak Słowa, Sopot 2008, s. 27-28.

³¹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 134.

³² W. Szymański, *Globalizacja wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001, s. 29.

³³ Tamże, s. 29.

³⁴ J. Damborský, *Czy współczesna humanistyka znajduje się w stanie kryzysu?* [w:] *Humanistyka a przyszłość humanistyki*, red. E. Bem-Wiśniewska, Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 47.

³⁵ N. Lubik, *Globalizacja jako zjawisko i proces*, „Przegląd Politologiczny”, nr 1/2008, s. 92.

się do tego wpływając m.in. na procesy edukacyjne, które we właściwy sposób przygotowują ich do efektywnego funkcjonowania w globalnym społeczeństwie.

Specjaliści zwracają uwagę, że globalizacja ekonomiczna i finansowa zdominowała i wyprzedziła globalizację społeczną i kulturową, nie mówiąc już o globalizacji naukowej i edukacyjnej. Tymczasem między wszystkimi wymienionymi rodzajami globalizacji występuje sprzężenie zwrotne, które powoduje, że wzajemnie na siebie wpływają. Jednocześnie, jeśli dostrzeżemy globalizację w jednej dziedzinie, to musimy przyjąć do wiadomości, że proces ten występuje również w innych dziedzinach, gdyż one wszystkie oddziałują na siebie wzajemnie, np. efektywność ekonomiczna i gospodarcza zależy od efektywności społecznej, kulturowej, naukowej i edukacyjnej. Powinniśmy więc dbać o zrównoważony rozwój tych wszystkich dziedzin.

Agnieszka Cybal-Michalska uważa, że globalizacja zalicza się do zjawisk o charakterze uniwersalnym, w tym sensie, w jakim rozumie je M. Ziókowski, tzn., „że procesy te wzmacniają świadomość całości świata i oznaczają «systemowość i współzależność świata, a nie jego jednolitość»”³⁶.

Pojęciu globalizacja nadaje się dziś różne znaczenia i odmienne interpretacje, jednak, na co zwraca uwagę Przemysław Mikiewicz, „powszechnie występują w literaturze sposoby definiowania globalizacji poprzez odwoływanie się do procesów n a r a s t a n i a w s p ó ł z a l e ż n o ś c i. W podobnym nurcie definiowania mieszczą się takie sposoby definiowania, które ujmują globalizację jako i n t e n s y f i k a c j ę p o w i ą z a ń [podkr. – J.W.]”³⁷.

Zjawiska globalizacyjne dotyczą problematyki globalnej, a „postulatem metodologicznym problematyki globalnej jest ujmowanie zjawisk w ich wzajemnym związku i całości analiz (→ holizm)”³⁸. Pomimo rozbieżnych poglądów na temat globalizacji, co do jednego panuje jednomyślność, że świat należy postrzegać jako całość złożoną ze sprzężonych ze sobą podsystemów oraz, że podstawową cechą problemów globalnych współczesnego świata jest ich niepodzielność, złożoność i współzależność³⁹. Problematyka globalna wymaga więc globalnego spojrzenia na bardzo złożone problemy o niezliczonej ilości różnego rodzaju aspektów, wymaga spojrzenia uogólniającego – syntetyzującego, tzn. systemowego. Takie podejście jest jednak trudne i w zasadzie niemożliwe dla ludzi, którzy nie wyszli poza ramy paradygmatu deterministyczno-mechanicznego, gdyż paradygmat ten koncentruje się na elementach, na ogromnej ilości szczegółów, badane są poszczególne fragmenty rzeczywistości, wyizolowane zjawiska i obiekty podda-

³⁶ A. Cybal-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006, s. 18.

³⁷ P. Mikiewicz, *Narracje alterglobalistyczne jako fundamenty krytycznej teorii globalizacji*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2011, s. 46.

³⁸ *Wielka Encyklopedia PWN*, tom X, red. J. Wojnowski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s. 197.

³⁹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 164.

wane określone wpływowi, z pominięciem wielu innych, faktycznie istniejących wpływów i wzajemnych związków oraz oddziaływań między poszczególnymi elementami.

W złożonym systemie cywilizacji globalnej „trudności rozwiązywania światowych problemów wynikają też z ich złożonego systemowego charakteru. Jak słusznie zauważają teoretycy systemów, w każdym złożonym systemie problemy dotyczące jednego elementu lub jednego aspektu mogą prowadzić do pogorszenia się systemu jako całości”⁴⁰. Marian Golka zwraca też uwagę jak bardzo ważką jest współzależność wszystkich składników takiego systemu i „gdyby z takiego złożonego systemu współczesnej cywilizacji wyjąć choćby jeden element (podsystem) [...] całość zawaliłaby się w krótkim czasie”⁴¹.

Nicholas Maxwell, który dostrzega groźne problemy globalne i wymienia 10, według niego, najważniejszych, stwierdza, że „wszystkie te globalne problemy spowodowała nauka”⁴². Docenia jednak ogromne korzyści jakie przyniosła ludzkości współczesna nauka i technologia, podkreślając, że „to właśnie one umożliwiły powstanie współczesnego świata”⁴³ oraz, że ogromny intelektualny sukces nauki i badań technologicznych oraz „postęp doprowadził do ogromnego rozwoju *naszych możliwości działania*”⁴⁴.

Szczególnie bolesnym negatywnym skutkiem globalizacji, zgodnie z logiką rynku i pomnażania kapitału, w imię maksymalizowania krótkotrwałego zysku, jest wymagana od człowieka elastyczność, dzięki której „powinien odrzucić wszystkie więzi i hamulce społeczne, żeby zachować maksymalną zdolność do działania [...]. Taka psychiczna deregulacja zachowań powoduje społeczną i psychiczną dezintegrację”⁴⁵. Problem ten dotyczy większości zatrudnionych, tzn. 80% populacji – są to pracownicy o niskich dochodach, zagrożeni zwolnieniami i zmuszani do coraz większej „elastyczności”⁴⁶.

Człowiek w globalizującym się świecie – aspekty psychologiczne

W coraz szybciej globalizującym się świecie równie szybko zmieniają się psychospołeczne uwarunkowania ludzkiego bytu. A. Cybal-Michalska zwraca uwagę, że chociaż globalizacja budzi zainteresowanie głównie jako proces zmian w sferze ekonomicznej, to „rozwój tego procesu, zwłaszcza w sferze społecznej, skłania do rozważań nad konsekwencjami globalizacji w wymia-

⁴⁰ Tamże, s. 162.

⁴¹ Tamże, s. 163.

⁴² N. Maxwell, *Zagrożenie nauką bez cywilizacji: od wiedzy do mądrości*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, tom XLVII, z. 3 2011, s. 270.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 271.

⁴⁵ E. Kośmicki, *Humanistyczny wymiar globalizacji*, „Dziś. Przegląd Społeczny”, nr 1 (160), styczeń 2004, s. 24.

⁴⁶ J. Rifkin, *Koniec pracy: schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001, s. 224-225.

rze psychologicznym, socjologicznym i kulturowym⁴⁷, dodałabym, że również pedagogicznym, gdyż prawidłowo realizowany proces edukacyjny jest w stanie przygotować człowieka do następstw globalizacji, do zrozumienia jej mechanizmów, towarzyszących zjawisk, zrozumienia samego siebie i swojego stosunku do zachodzących procesów, zrozumienie postaw i zachowań innych ludzi, z którymi w globalizującym się świecie relacje będą się zacieśniały itd.

W związku z tym, że „przedsiębiorstwa, aby osiągać sukcesy na współczesnym globalnym rynku, muszą mieć możliwość korzystania z wiedzy i kreatywności każdego pracownika⁴⁸, potrzebują zatrudniać osoby dobrze wykształcone, które bezustannie będą zwiększać zakres swych umiejętności. Józef Penc zwraca uwagę, że „dotrzymanie kroku zewnętrznej konkurencji wymagać będzie kompleksowego stosowania wiedzy, jej wykrywania i tworzenia nowej wiedzy oraz wykorzystania jej w postaci umiejętności i innowacji⁴⁹. W kontekście zacytowanych opinii można się stwierdzić, że oczekiwania wobec pracownika w globalizującym się świecie będą bezustannie rosły⁵⁰.

Do wielu zjawisk trzeba się przystosować, ale także należy na wiele z nich skutecznie wpływać, co niewątpliwie wymaga kreatywności, globalnej świadomości i globalnej wiedzy, skutecznego operowania nią, samodzielnego podejmowania optymalnych decyzji będąc pod presją czasu i nie mając kompletnych i aktualnych informacji o zmieniającym się otoczeniu – realizacja wymienionych operacji wydaje się niemożliwa bez podejścia systemowego.

Wacław Šmid zwraca uwagę, że właściwe znaczenie terminu globalizacja „wiąże się najściślej z socjologią oraz psychologicznym badaniem zachowań ludzkich⁵¹ i dlatego rola tych dziedzin nauki w dobie globalizacji jest taka ważna.

Do społecznego i psychologicznego wymiaru globalizacji przywiązuje się coraz większą wagę ze względu na jej negatywne społeczno-psychologiczne skutki, powodujące pojawianie się u ludzi *o p o r u p s y c h o l o g i c z n e g o*. Myślę, że występuje on u tak dużej liczby osób, że pomoc ze strony psychiatrów ani psychologów nie rozwiąże tego psychologicznego problemu. Jego pojawieniu się może zapobiec odpowiednia wiedza psychologiczna, którą człowiek powinien nabyć w procesie edukacyjnym aby móc stosować ją w swej życiowej praktyce. Tego ro-

⁴⁷ A. Cybal-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006, s. 11.

⁴⁸ T. Buzan, T. Dottino, R. Israel, *Zwykli ludzie – liderzy*, Wydawnictwo MUZA S.A., Warszawa 2008, s. 17.

⁴⁹ J. Penc, *Zarządzanie w warunkach globalizacji*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2003, s. 9.

⁵⁰ Oczekiwania wobec człowieka w globalizującym się świecie omówiłam w artykule znajdującym się w druku, za tytułowanym *Edukacja z perspektywy paradygmatu systemowego i globalizującego się świata*, wygłoszonym na I Międzynarodowym Sympozjum Naukowym pt: „Edukacja i gospodarka w dobie globalizacji” w maju 2013 roku. Artykuł ten jest zamieszczony na www.jolantawilisz.pl

⁵¹ W. Šmid, *Marketing pod presją globalizacji*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2002, s. 25.

dzaju wiedza może chociażby złagodzić negatywne społeczno-psychologiczne skutki globalizacji.

Tadeusz Tomaszewski już znacznie wcześniej wskazywał na społeczne zapotrzebowanie na informacje psychologiczne, co wiąże się z faktem, że „każda działalność człowieka jest wykonywana przez niego lub dotyczy go i dlatego jej prawidłowy przebieg zależy m.in. od informacji o człowieku bądź to jako jej podmiocie, bądź też jako przedmiocie”⁵².

Informacji o człowieku dostarcza psychologia, ściślej mówiąc psychologia klasyczna, bo w zasadzie wszyscy polscy psychologowie są jej przedstawicielami. Na pytanie: Czy psychologia klasyczna pozwala skutecznie rozwiązywać psychologiczne problemy człowieka? – nie odpowiem wprost. Sugeruję, by każdy kto zapozna się z opiniami na temat psychologii samych psychologów, sam odpowiedział na to pytanie. Zacytuję niektóre z nich:

1. Duane P. Schultz i Sydney Ellen Schultz wypowiadają się, że „psychologia może więc być dzisiaj bardziej podzielona niż kiedykolwiek w swojej historii – z każdym odłamem trzymającym się kurczowo swojej teoretycznej i metodologicznej orientacji, posługującym się w badaniach natury człowieka różnymi technikami i propagującym siebie za pomocą wyspecjalizowanego żargonu, czasopism i całej otoczki typowej dla danej szkoły myślenia”⁵³, zwracają uwagę, że „współczesna psychologia obejmuje wiele obszarów badań, które wydają się mieć z sobą niewiele wspólnego – oprócz ogólnego zainteresowania ludzką naturą i postępowaniem człowieka oraz podejściem dążącym do naukowości”⁵⁴.
2. Według Józefa Kozińskiego:
 - „psychologia – podobnie jak inne dyscypliny humanistyczne i społeczne – nie jest nauką rozwiniętą, lecz rozwijającą się”⁵⁵;
 - „we współczesnej psychologii ciągle podejmuje się nowe próby poszukiwania adekwatnego i spójnego obrazu człowieka”⁵⁶;
 - „fakt, że uczeni formułują wiele odpowiedzi na jedno pytanie, że nie osiągnęli jednomyślności na temat portretu człowieka, świadczy o niedostatecznym zaawansowaniu psychologii jako nauki”⁵⁷;

⁵² T. Tomaszewski, *Główne idee współczesnej psychologii*, „Żak”, Warszawa 1998, s. 196.

⁵³ D.P. Schultz, S.E. Schultz, *Historia współczesnej psychologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 22

⁵⁴ Tamże, s. 4.

⁵⁵ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996, s. 258.

⁵⁶ Tamże, s. 239.

⁵⁷ Tamże, s. 239.

- „współczesna wiedza naukowa, tak pracowicie gromadzona przez psychologów, socjologów, psychiatrów, historyków, jest ciągle podważalna, niepewna, a jej elementy są nawet sprzeczne ze sobą”⁵⁸, jest ona „zawstydzająco mała”⁵⁹.
- 3. Maria Staś-Romanowska uważa, że w psychologii występuje „(...) mnogość wyników o stosunkowo niskiej mocy predykatywnej i ograniczonej wartości heurystycznej; monotematyczność badań, ich jałowość – brak odniesień do realnego świata; miałość – banalność problemów badawczych w stosunku do rzeczywistych problemów człowieka; stereotypowość – powielanie schematów i pytań badawczych; przerost formy nad treścią – procedury, techniki nad problemem badawczym”⁶⁰.
- 4. Augustyn Bańka twierdzi, że „psychologia przeżywa głęboki kryzys”⁶¹.
- 5. Andrzej Pankalla uważa, że:
 - „psychologowie nie posiadają jeszcze narzędzia pracy – nie dorobili się nawet jednego prawa czy choćby jednolitego spójnego języka”⁶²;
 - „kategorie językowe stosowane w psychologii nie tylko nie służą jej nadrzędemu celowi – przewidywaniu zachowania, ale nawet nie pozwalają zrozumieć (dojść do ich natury, genezy, sensu)”⁶³;
 - „ta statystyczno-empiryczno-spiirytystyczna nauka tworzy byty prawdziwie urojone, rozpowszechnia je i kulturytuje”⁶⁴.
- 6. Znany historyk, Ludy Benjamin, pisze: „obecnie przedmiotem powszechnych narzekañ wśród psychologów [...] jest to, że psychologia jest na dobrej drodze do rozpadu lub dezintegracji na mnóstwo niezależnych nurtów, które wkrótce nie będą potrafiły, albo już nie potrafią, komunikować się z sobą”⁶⁵.

Przytoczę jeszcze niektóre zacytowane przez A. Pankallę⁶⁶ opinie na temat psychologii:

- bardziej sztuka niż nauka (J. Hillman);

⁵⁸ Tenże, *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996, s. 4.

⁵⁹ Tenże, *Koncepcje psychologiczne...*, s. 9.

⁶⁰ M. Staś-Romanowska, *O metodzie jakościowej w kontekście rozważañ nad tożsamością psychologii*, [w:] *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, red. M. Staś-Romanowska, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 9-10.

⁶¹ A. Bańka, *O profesjonalizmie psychologicznym i jego związkach z nauką i etyką*, „Czasopismo Psychologiczne”, 1999, t. 2, s. 81.

⁶² A. Pankalla, *Neo i Psyche. Perspektywa psycho-kulturowa*, [w:] Z.W. Dudek, A. Pankalla, *Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i trans kulturowe*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2008, s. 34.

⁶³ Tamże, s. 43.

⁶⁴ Tamże, s. 35.

⁶⁵ Cytuję za D.P. Schultz, S.E. Schultz, *Historia współczesnej psychologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 22.

⁶⁶ A. Pankalla, *Neo i Psyche. Perspektywa psycho-kulturowa*, [w:] Z.W. Dudek, A. Pankalla, *Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i trans kulturowe*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2008, s. 38-39.

- prenauka, wiedza w okresie przed paradygmatycznym, psychologowie ciągle rozprawiają o podstawach swej dyscypliny, to nie może być zatem dziedzina w dojrzałej fazie rozwoju – nauka normalna (T. Kuhn);
- psychologia nie jest jeszcze w ogóle nauką (D. Robinson);
- brak jasnego przedmiotu badań (H.J. Eysenck);
- świecka religia, choroba „ja-izmu”, nieetyczność badań, „im więcej psychologów, tym więcej problemów psychologicznych w społeczeństwie”, „hamburgeryzacja” psychologii (W.K. Kilpatrick);
- psychologów łączy niewiele więcej niż lojalność wobec własnej profesji (G.W. Allport);
- eksperymentalne metody i pojęciowy zamęt (L. Wittgenstein);
- konstuowanie *ad hoc* jakichś małych, własnych, nie wiadomo skąd wziętych i najczęściej nietrafnych ontologii (K. Krzyżewski, Kazberuk).

Zacytowane opinie na temat psychologii, nawet jeśli są przesadzone, mogą wzbudzać uzasadnione obawy, czy psychologia pomoże ludziom rozwiązywać problemy, które stwarza im globalizujący się świat.

Od dłuższego czasu można mówić o „rozwodzie” psychologii z nauką⁶⁷. Przegranymi są psychologowie, którzy odizolowali się od reszty naukowego świata, unikają związków z innymi dyscyplinami naukowymi, nie dopuszczają do współpracy naukowców z innych dziedzin, sami odcinają się od osiągnięć tych dziedzin pomimo, że mogą one przyśpieszyć rozwój psychologii. Ponieważ pedagogice najbardziej potrzebna jest współpraca z psychologią, z świetle przytoczonych opinii na temat psychologii, niepokoję się o rezultaty tej współpracy.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem psychologicznym jest *p r o b l e m l u d z k i c h p o t r z e b*. Jego ranga w globalnej cywilizacji bardzo wzrosła, gdyż aktualna tendencja, jaką jest zmniejszanie się możliwości zaspokajania przez współcześnie żyjącego człowieka jego potrzeb bezustannie maleje. A przecież rozwój nauki i postęp cywilizacyjny ma służyć człowiekowi, tzn. zaspokajaniu jego potrzeb. Małgorzata Czarnocka podkreśla, iż „cele nauki i sama nauka są warunkowane ludzkimi potrzebami”⁶⁸, stawia następującą tezę: „cele nauki wyrastają z ludzkich potrzeb. Właśnie potrzeby są najpierwotniejszą warstwą warunkującą naukę poprzez generowanie jej celów i w konsekwencji jej współkształtowanie na elementarnym poziomie, a mianowicie istoty nauki. Problem celów nauki odsyła zatem do kwestii ludzkich potrzeb spełnianych w nauce”⁶⁹.

⁶⁷ Określenie „rozwód” w odniesieniu do filozofii i nauki użył Immanuel Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007, s. 15.

⁶⁸ M. Czarnocka, *Cele nauki a ludzkie potrzeby*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 3 (189), 2011, s. 407.

⁶⁹ Tamże, s. 414.

Marian Golka w rozdziale swej książki dotyczącym globalizacji i jej dylematów, uważa, że „aby globalizacja mogła się powieść, to znaczy aby przynosiła więcej zysków niż strat większej liczbie ludzi, musi spełniać kilka warunków”⁷⁰, jako pierwszy wymienia: „lepsze niż dotąd zaspokojenie potrzeb ludzi najbiedniejszych”⁷¹.

Według Władysława Szymańskiego proces globalizacji wiąże się ściśle z agresywną walką o kreowanie u ludzi określonego rodzaju potrzeb o charakterze konsumpcyjnym, dzięki stosowaniu „socjotechnicznych reguł oddziaływania na konsumenta wydobywa się snobizm i ukryte kompleksy, tak by starał się on kupować symbole pozycji społecznej nie zaś dobra zaspokajające autentyczne potrzeby”⁷². Ten, w moim przekonaniu, patologiczny proces powinien stanowić kolejne wyzwanie dla edukacji, dzięki której powinno wzrastać społeczeństwo o wysokim poziomie cywilizacyjnym, o odpowiednim systemie wartości, a nie „społeczeństwo czysto konsumpcyjne, pazerne”⁷³.

Uważając zagadnienie ludzkich potrzeb za priorytetowe poświęciłam mu rozdział monografii⁷⁴ pt.: *Teoretyczna analiza pracy z punktu widzenia potrzeb człowieka*. Zamieściłam w nim koncepcję potrzeb sterowniczych człowieka, którą opracowałam na bazie teoretycznej, jaką stanowi teoria systemu autonomicznego M. Mazura⁷⁵, pozwalająca określić wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne funkcje człowieka oraz wzajemny ich wpływ, z których wynikają jego potrzeby. Koncepcja ta w stosunku do psychologicznych koncepcji potrzeb, określonych na podstawie obserwacji przejawów ludzkich zachowań, jest konkurencyjna, chociażby ze względu na fakt niedostępności psychologii klasycznej do procesów sterowniczych zachodzących w człowieku, będących procesami psychicznymi, które są dostępne dla cybernetyki będącej nauką o sterowaniu. Ponadto, na podstawie wartości stałych indywidualnych cech osobowości człowieka, pełniących funkcje stałych właściwości sterowniczych niezależnych od oddziaływań otoczenia, które można traktować jako predyspozycje wrodzone, wskazałam jak można prognozować zakres poszczególnych potrzeb sterowniczych u indywidualnych ludzi i jakie są możliwości ich zaspokajania w określonych sytuacjach w procesie pracy.

Refleksja, która nasuwa się w kontekście koncepcji potrzeb sterowniczych, jest następująca: ze względu na prognozowane zmiany, które będą dokonywały się wraz z postępującą globaliza-

⁷⁰ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 165.

⁷¹ Tamże, s. 165.

⁷² W. Szymański, *Globalizacja wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001, s. 112-113.

⁷³ Tamże, s. 115

⁷⁴ J. Wilsz, *Teoria pracy. Implikacje dla pedagogiki pracy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 193-233.

⁷⁵ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, PWN, Warszawa 1966.

cją większość pracowników nie będzie w stanie zaspokajać swoich potrzeb we właściwym dla siebie zakresie – możliwości zaspokajania potrzeb będą się zmniejszały.

Implikacje dla pedagogiki wynikające z rozwoju różnych dziedzin nauki

Na pedagogikę będą miały wpływ wszystkie dziedziny nauki – pozytywny, te które intensywnie się rozwijają, nie uchylają się od globalizacji działań naukowych i współpracują ze sobą. Negatywny, dziedziny izolujące się od innych dziedzin. Według D. Deshlera i N. Hagana, konieczne jest „wykraczanie poza badania ograniczone do jednej dyscypliny w kierunku podejść multidyscyplinarnych i interdyscyplinarnych. Bycie interdyscyplinarnym nie jest już innowacją, jest to jedyna droga naszej odpowiedzialności za dyscyplinę”⁷⁶.

Dziś nie ma już wątpliwości, że implikacje wynikające z globalizacji dla nauki to globalna nauka, która może rozwiązywać rzeczywiste problemy, gdyż obejmuje ona cztery obszary problemów: p r o b l e m y a b s t r a k c y j n e (rozwiązywane w matematyce i logice), p r o b l e m y k o n k r e t n e i n t e r d y s c y p l i n a r n e (rozwiązywane w cybernetyce, która wprowadziła metody traktowania rzeczywistości nadające się do stosowania w każdej konkretnej monodyscyplinie. Cybernetyka wypełniła lukę między monodyscyplinami konkretnymi, z którymi łączy ją konkretność problematyki, a dyscyplinami abstrakcyjnymi, z którymi łączy ją ogólność problematyki⁷⁷), p r o b l e m y k o n k r e t n e m u l t i d y s c y p l i n a r n e (rozwiązywane we współdziałaniu różnych monodyscyplin) oraz p r o b l e m y k o n k r e t n e m o n o d y s c y p l i n a r n e (rozwiązywane w poszczególnych monodyscyplinach)⁷⁸.

Według Borisa W. Biriukowa i Jefima S. Gellera „wszędzie gdzie mamy do czynienia z wykorzystaniem cybernetyki, wnosi ona do badań element «ścisłości»”⁷⁹, dlatego też „wywodzące się od cybernetyki «ujęcie systemowe» (które lepiej nazywać ujęciem systemowo-cybernetycznym) wniosło znaczny wkład w realizację wymogu «ścisłości» na terenie nauk społecznych”⁸⁰. B.W. Biriukow i J.S. Geller uważają, że „taka jest obiektywna konieczność historyczna, stymulująca przenikanie do nauk humanistycznych metod, idei i technik cybernetycznych”⁸¹. Opór humanistów wobec „przenikania do nauk humanistycznych metod, idei i technik cybernetycznych” wydaje się zasadniczą przyczyną nienajlepszej kondycji nauk humanistycznych, o których Tade-

⁷⁶ D. Deshler, N. Hagan, *Adult Education Research: Issues and Directions*, [w:] *Handbook of Adult and Continuing Education*, ed. S.B. Merriam, P.M. Cunningham, Jossey-Bass, San Francisco 1989, s. 157. Cytuję za: M. Malewski, *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 147.

⁷⁷ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 11.

⁷⁸ Tamże, s. 14.

⁷⁹ B.W. Biriukow, J.S. Geller, *Cybernetyka w naukach humanistycznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983, s. 9.

⁸⁰ Tamże, s. 12–23.

⁸¹ Tamże, s. 16–17.

usz Lewowicki pisze, że „przeważnie jednak to pedagogika przejmując od tych nauk⁸² pomysły na nowe obszary studiów i badań, sposoby poznawania zagadnień, intelektualne mody na opis, wyjaśnianie czy interpretacje faktów, zjawisk i procesów edukacyjnych”⁸³ i dodaje, że „otwarcie pedagogiki na humanistykę – powtórzmy – jest oczywiste, a zarazem bardzo potrzebne. Tutaj warto podkreślić intencję nader ważną, jaką jest chęć coraz lepszego poznania i zrozumienia człowieka oraz jego życia w świecie innych ludzi, w świecie idei, rzeczy i przyrody. Jest to więc poszukiwanie mądrości – w humanistyce, która kieruje się podobnymi intencjami poznawania człowieka i jego świata”⁸⁴. Z wypowiedzią tą identyfikuję się, jednakże nasuwa mi się pytanie, czy kondycja nauk humanistycznych, na których opiera się pedagogika, pozwoli na jej rozwój?

Na temat kondycji tych nauk opinie specjalistów są dość jednoznaczne, przytoczę niektóre z nich:

- „wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, iż humanistyka już dawno utraciła wiele z dawnej reputacji zarówno akademickiej i naukowej, jak też i społecznej”⁸⁵, Rolf Fieguth po przeanalizowaniu przemian, które dokonywały się w psychologii zadaje pytanie: „Czy wobec tego orzec, że humanistyka tym się różni od nauk ścisłych, że postęp w niej pojawia się jako parodia postępu?”⁸⁶;
- Ewa Teodorowicz-Hellman⁸⁷ – pracownik naukowy Stockholms Universitet, rozpatrując perspektywy rozwoju humanistyki, stwierdza, że nauki humanistyczne straciły w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci zupełnie na znaczeniu i prestiżu. Jako jedną z przyczyn wymienia brak zrozumienia ze strony społeczeństwa dla nauk pozbawionych aspektu praktycznego;
- jedyną poprawną drogą badań naukowych jest uprawianie ich na wzór rozwiniętych nauk przyrodniczych, a humanistyka, nie mogąc spełnić tychże kryteriów, nie zasługuje na miano prawdziwej nauki⁸⁸.

W kontekście humanistycznym można powiedzieć, że celem nadrzędnym wszystkich nauk jest pomoc człowiekowi. Jest niezmiernie dużo aspektów tej pomocy, dlatego też osiągnięcia każdej dziedziny mogą przyczynić się do polepszenia sytuacji człowieka. Ukierunkowanie nauki

⁸² Chodzi o filozofię, psychologię, socjologię, naukę o kulturze i bardzo dużo innych dyscyplin.

⁸³ T. Lewowicki, *Humanistyka i pedagogika (uwagi wstępne)*, [w:] *Pedagogika we współczesnym dyskursie humanistycznym*, red. T. Lewowicki, Oficyna Wydawnicza Impuls, Warszawa – Kraków 2004, s. 11.

⁸⁴ Tamże..

⁸⁵ R. Fieguth, *Przyszłość humanistyki a wierność tradycjom*, [w:] *Humanistyka a przyszłość humanistyki*, red. E. Bem-Wiśniewska, Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 52.

⁸⁶ Tamże, s. 54.

⁸⁷ E. Teodorowicz-Hellman, *Status Nauk Humanistycznych*, [w:] *Humanistyka a przyszłość humanistyki*, red. E. Bem-Wiśniewska, Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 84-85.

⁸⁸ Opinię tę wyraził O. Cetwiński, *Teorie narracji politologicznej*, Warszawa/Zielona Góra 2002, s. 9-10. Cytuję za Przemysław Mikiewicz, *Narracje alterglobalistyczne jako fundamenty krytycznej teorii globalizacji*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2011, s. 16.

na człowieka, na zaspokajanie jego potrzeb, jest szczególnie ważne dziś w dobie globalizacji, której skutki negatywne dotkliwie odbijają się na ludziach. Bez koordynacji nauki z problemami społecznymi i gospodarczymi zabraknie odpowiedniego gruntu do wykorzystania potencjalnych możliwości tkwiących w człowieku i jego środowisku i wykorzystania ich do polepszenia sytuacji ludzi. Na to w jakim kierunku powinien przebiegać rozwój nauki, a szczególnie nauk humanistycznych, głównie psychologii i pedagogiki, zasadniczy wpływ powinny mieć oczekiwania społeczne, względem tych dziedzin.

Jednakże, jak podkreśla Witold Strawiński „główną funkcją społeczną nauki jest funkcja poznawcza. Tym samym naczelną cele i wartości realizowane w badaniach naukowych to przede wszystkim cele i wartości poznawcze. Inne funkcje nauki – edukacyjne, innowacyjne, «emancypacyjne» – są pochodne w stosunku do jej głównych funkcji”⁸⁹.

Według Karla Poppera zasadniczym celem poznawczym w badaniach naukowych jest wyjaśnianie „musi to być wyjaśnianie za pomocą sprawdzalnych i falsyfikowanych praw uniwersalnych oraz warunków początkowych. [...] Przypuszczenie, że celem nauki jest poszukiwanie dobrych wyjaśnień prowadzi nas do idei stopniowego poprawiania wyjaśnień poprzez podnoszenie stopnia ich sprawdzalności, to znaczy poprzez przechodzenie do lepiej sprawdzalnych teorii, do teorii o większej treści, wyższym stopniu uniwersalności i wyższym stopniu dokładności”⁹⁰. Z zacytowanej wypowiedzi wynika, że kluczowego znaczenia w wyjaśnianiu K. Popper upatruje w teoriach, a postęp w nauce, w tworzeniu teorii o wyższym stopniu uniwersalności i wyższym stopniu dokładności. John Watkins, który podzielał poglądy K. Poppera postuluje, „że gdy w grę wchodzi prawda, celem nauki są możliwie prawdziwe teorie”⁹¹. Zacytowane tu poglądy będą punktem wyjściowym do prezentacji i analizy teorii systemów autonomicznych autorstwa M. Mazura, która powinna dokonać przełomu w naukach humanistycznych na miarę przełomu, który dokonał Mikołaj Kopernik, czy Albert Einstein – którą zamieszczę w kolejnej publikacji.

Na zakończenie zacytuję K. Poppera, wypowiadającego się w kwestii uważanej przez niego za priorytetową, że „pierwszym obowiązkiem każdego poważnego badacza jest wspieranie rozwoju wiedzy przez uczestnictwo w poszukiwaniu prawdy lub w poszukiwaniu lepszych przybli-

⁸⁹ W. Strawiński, *Funkcja i cele nauki – zarys problematyki metodologicznej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 3 (189), 2011, s. 323.

⁹⁰ K. Popper, *Cel nauki*, [w:] *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, PWN, Warszawa 1992, s. 252.

⁹¹ J. Watkins, *Popperian Ideas on Progress and Rationality in Science*, „The Critical Rationalist”, 1997, vol. 2 n. 2.. Cytuje za W. Strawiński, *Funkcja i cele nauki – zarys problematyki metodologicznej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 3 (189), 2011, s. 324.

żeń do prawdy”⁹² – uważam, że rozwój nauk humanistycznych, psychologii, pedagogiki itd. będzie zależał od tego, jak z obowiązku, który wskazał K. Popper wywiążą się humaniści.

⁹² K. Popper, *Odpowiedzialność moralna uczonego*, [w:] *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 139.